Klinika i Katedra Urologii i Onkologii Urologicznej Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

Magdalena Kowalewska

Klinika Urologii i Onkologii Urologicznej we Wrocławiu jest obecnie jedną z 22 klinik zlokalizowanych przy Akademickim Szpitalu Klinicznym im. Jana Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu. Mieści się przy ul. Borowskiej 213, funkcjonując w ramach Oddziału Klinicznego Urologii szpitala. Kierownikiem jej jest prof. dr hab. Romuald Zdrojowy, posiadający ogromne doświadczenie naukowo-badawcze w dziedzinie urologii.

Klinika Urologii i Onkologii Urologicznej powstała 61 lat temu w Szpitalu pod wezwaniem Wszystkich Świętych na bazie oddziału urologicznego. Kierownictwo nad nią objął wówczas doświadczony prof. Florian Nowacki. Dzięki jego zabiegom i inicjatywie, placówka stała się największym w Polsce ośrodkiem urologicznym. Po zmianie nazwy szpitala na Wojewódzki Szpital Zespolony im J. Babińskiego, Klinika funkcjonowała przy Placu 1 Maja (obecnie Placu Jana Pawła II) do 2006 roku. W tym czasie została włączona w strukturę Akademickiego Szpitala Klinicznego i przeniesiona na ul. Borowską. Klinika wykształciła wielu znakomitych specjalistów, którzy objęli kierownicze stanowiska w innych placówkach urologicznych.

Klinika Urologii i Onkologii Urologicznej zajmuje się kompleksową diagnostyką i leczeniem w zakresie kamicy dróg moczowych i nowotworów układu moczowo-płciowego.

W ramach działalności medycznej, Klinika wykonuje również unikatowe procedury medyczne, takie jak: operacje laparoskopowe: nefrektomia, adrenalectomia, prostatectomia radykalna, plastyka wodonercza, ureterolithotomia czy żylaki powrózka nasiennego.

W Klinice Urologii i Onkologii Urologicznej realizowany jest obecnie grant dotyczący bezpłatnych badań diagnostycznych mięśni dna miednicy. Badania te rozpoczęły się niedawno, w marcu bieżącego roku, a ich planowane zakończenie przewidziane jest na koniec 2014 roku. Projekt realizowany jest dzięki finansom naukowym, które przyznane zostały zaś ze środków Narodowego Centrum Nauki, co umożliwiło między innymi zakup aparatury naukowo-badawczej. *Projekt uzyskał pozytywną recenzję ze względu na swoje nowatorstwo oraz możliwość przełożenia wyników na aspekty związane z terapią pacjentek z wysiłkowym nietrzymaniem moczu. Znaczącą rolę w przyznaniu finansowania tego projektu odegrało doświadczenie naukowo-badawcze opiekuna naukowego, którym jest prof. dr hab. Romuald Zdrojowy oraz osób merytorycznie i organizacyjnie wspierających badania, czyli dr. Tomasza Halskiego i dr. hab. Janusza Dembowskiego oraz mgr Lucyny Słupskiej* - zaznacza kierownik projektu, mgr Kuba Ptaszkowski z Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

W założeniach projektu zaplanowane jest przebadanie 100 pacjentek będących w okresie menopauzalnym lub pomenopauzalnym. W badaniach uczestniczyć mogą kobiety z występującymi epizodami nietrzymania moczu, jak również bez takich objawów. *Do końca czerwca planujemy przebadać około 30 kobiet, które zgłosiły już chęć uczestniczenia w tym projekcie. Planujemy zaangażować kolejne placówki medyczne w celu rozpowszechniania badań. Będą to przychodnie oraz gabinety ginekologiczne lub urologiczne* - dodaje Kuba Ptaszkowski.

Bardzo ważną częścią badań prowadzonych w ramach projektu jest ocena stanu mięśni dna miednicy pacjentek za pomocą elektromiografii powierzchniowej. Dzięki temu uzyskać można informację dotyczącą aktywności bioelektrycznej mięśni dna miednicy. *Ponadto na podstawie przeprowadzonego wywiadu oraz tego badania, uczestniczkom projektu zostaną udzielone informacje o tym, jaka powinna być profilaktyka oraz leczenie nietrzymania moczu* - wyjaśnia kierownik projektu. Badania prowadzone są przez fizjoterapeutów, co pozwoli na fachowe przekazanie wiadomości na temat leczenia zachowawczego wysiłkowego nietrzymania

moczu. Każda kobieta zostanie poinstruowana w jaki sposób wykonywać ćwiczenia mięśni dna miednicy, tak aby były one skuteczne. Ponadto pacjentkom zostanie dobrany indywidualny trening tych mięśni. Co więcej, uczestniczki badania zostaną zaopatrzone w materiały informacyjne (broszury, płyty DVD). *Zachęcamy kobiety do skorzystania z tych badań. Naprawdę warto zadbać o swoje zdrowie* - podkreśla mgr Kuba Ptaszkowski.

Polskie Stowarzyszenie Opiekunów Medycznych

Magdalena Kowalewska

Decyzja o powołaniu Polskiego Stowarzyszenia Opiekunów Medycznych zapadła dwa lata temu. Podjęli ją opiekunowie medyczni, których połączyła pasja pomagania drugiemu człowiekowi oraz pragnienie poprawy komfortu chorego podczas pobytu w placówkach służby zdrowia, placówkach pielęgnacyjno-opiekuńczych oraz zakładach opiekuńczo-leczniczych. Założyciele mieli również świadomość, jak niski jest wciąż poziom wiedzy na temat medycyny opiekuńczej i zawodu opiekuna medycznego w naszym kraju. Po pokonaniu kilku przeszkód, od stycznia br. Stowarzyszenie oficjalnie zaistniało. Siedzibą organizacji zostało miasto Koło. Stowarzyszenie tworzy grupa osób - przyjaciół, znajomych, którzy kierując się pragnieniem niesienia pomocy ukończyli szkołę medyczną w zawodzie opiekuna medycznego.

Zawód opiekuna medycznego jest stosunkowo młodą profesją, ma dopiero sześć lat - został powołany w 2007 roku. W strukturze „Klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy", opiekun medyczny (któremu nadano numer 532102) sklasyfikowany został w grupie zawodów nr 5321 - medycznego personelu pomocniczego, która należy do większej grupy nr 532 - pracowników opieki osobistej w ochronie zdrowia i pokrewnych, która z kolei jest podgrupą grupy dużej nr 53 - pracowników opieki osobistej i pokrewnych, należącej do grupy pracowników usług osobistych i sprzedawców (tzw. grupy wielkiej nr 5). Opiekunowie medyczni mogą pracować w szpitalach, placówkach opiekuńczo-leczniczych, hospicjach, fundacjach, domach pomocy społecznej. Opiekun medyczny jest osobą, która może i potrafi wykonywać niektóre czynności pielęgnacyjne, może wspierać działania pielęgniarki.

Nie ma jednak jeszcze ustawy, która regulowałaby zakres obowiązków opiekuna medycznego. Stworzony jest zawód, szkoły medyczne w Polsce kształcą opiekunów w oparciu o Podstawę programową znowelizowaną w roku 2012 i Program nauczania zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale większość placówek opiekuńczo-leczniczych czy szpitali boi się i nie chce przyjmować do pracy opiekunów medycznych, ponieważ nieznane są dokładne zasady ich zatrudniania ani zakres obowiązków - podkreśla Mariusz Bogumił Świderski - Lider Krajowy Stowarzyszenia. Zdobyte przez opiekunów podczas szkolenia umiejętności są oczywiście poświadczone na dyplomie, brakuje jednak ustawy regulującej zasady zatrudniania opiekuna medycznego. *Dlatego chcemy się włączyć w projekty władz, dążące do tego, by stworzyć ustawę ustalającą te normy.*

Inne bardzo ważne cele Stowarzyszenia to: popieranie rozwoju medycyny opiekuńczej na terenie Rzeczpospolitej Polskiej, upowszechnienie wiedzy o medycynie opiekuńczej, organizowanie kampanii edukacyjnych oraz wszelkiego rodzaju projektów społecznych czy szkoleń doskonalących dla opiekunów medycznych. Wiele informacji można znaleźć na stronie Stowarzyszenia www.medyczni.manifo.com. *W tej chwili napisaliśmy projekt pod hasłem „Razem", którego celem jest przeszkolenie do końca tego roku trzystu opiekunów medycznych w całej Polsce. Opiekunowie będą mogli zdobyć dodatkowe umiejętności z zakresu animacji czasu wolnego pacjenta seniora czy też z zakresu udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach oraz z obszaru wiedzy o udogodnieniach dla pacjenta – o profilaktyce przeciwodleżynowej, jak postępować z pacjentem z obrzękami limfatycznymi, jak go układać. Kolejnym ważnym założeniem tego projektu jest edukowanie rodzin chorych w kwestii zajmowania się pacjentem w pierwszych chwilach powrotu ze szpitala* - zaznacza Mariusz Bogumił Świderski.

Równie istotnym dla Polskiego Stowarzyszenia Opiekunów Medycznych założeniem jest przeprowadzenie kampanii promującej zawód opiekuna medycznego, poszerzającej wiedzę na ten temat. *Otrzymaliśmy również*